

Ach to Ty! Wiosna!

Data publikacji: 21.03.2025 7:28

Dzisiaj Pierwszy Dzień Wiosny i Dzień Wagarowicza. Co będziecie świętować?



To już wiosna! fot. arc.ox.pl

„Zapachniało zajaśniało wiosna ach to ty/Wiosna wiosna wiosna ach to ty” – śpiewał Marek Grechuta. Możemy mu zawtórzyć – dziś (21.03.2025) kalendarzowa Pani Wiosna przysła zazielenić i ukwiecić nasze ogrody i pola.

Są różne rodzaje wiosny – wczoraj powitaliśmy już wiosnę astronomiczną – to dzień przesilenia (równonocy) wiosennego (dzień i noc trwa tyle samo). Na naszej półkuli do roku 2043 będzie przypadać wyłącznie 20 marca, a od 2044 roku – 19 albo 20 marca.

Co z tą Marzanną? Topić czy nie?

Zapewne – jeszcze z przedszkola – wielu z nas kojarzy zwyczaj topienia Marzanny. Jest on stary, przedchrześcijański i występuje w wielu krajach europejskich. Marzanna to lalka najczęściej z patyków, słomy i ubrań, symbolizująca zimę. Jej symboliczne „utopienie” miało odegrać rolę śmierci, zimowy zastój, a powitać odradzające się życie.

Na Ziemi Cieszyńskiej Marzanna lub Morzany np. w Trójwsi czy na Herczawie pojawia się również, choć głównie w górach, gdzie dwie dziewczyny mniej więcej w okresie Czarnego Tygodnia chodziły dwie dziewczyny, jedna nosiła szmacianą lalkę, ale - Jak zauważa jednak prof. Karol Daniel Kadłubiec w „Małym Leksykonie Kultury Ludowej Śląska Cieszyńskiego” - *Poza Beskidami zwyczaj chodzenia z marzanną, kukłą symbolizującą zimę, martwotę, na ziemi cieszyńskiej nie był znany, a jej topienie 21 marca, w dzień początku wiosny, jest zwyczajem wtórnym, nie autentycznym, upowszechnianym od 2 poł. XX wieku przez telewizję i podchwyconym przez szkoły, czasem zespoły regionalne.*

Tradycyjne pogańskie topienie Marzanny chrześcijaństwo próbowało zastąpić innym zwyczajem - w XVII i XVIII wieku pojawił się kościelny zwyczaj zrzucania Judasza z kościelnej wieży lub palenia go na stosie (jak to ma miejsce w Skoczowie – gdzie w Wielki Piątek odbywa się „Chodziny z Judoszym”).

To może na... wagary?

Pierwszy Dzień Wiosny połączył się z innym, nieformalnym świętem – Dniem Wagarowicza. Tego dnia, oczywiście bez zezwolenia władz szkolnych, świętują wszelkiej maści szkolni bumelanci - "urywając się" z lekcji niczym młode kozy z postronka... Gdziekolwiek władze szkolne próbują „zalegalizować” wagary, organizując w tym dniu imprezy szkolne czy „luźniejsze” lekcje, by ograniczyć rzeczywiste wagarowanie żaków i zachęcić ich jednak do przebywania w murach placówki.